

## Rola sytuacji niebezpiecznych i ryzykownych w zaspokajaniu potrzeby przygody u młodzieży w okresie dorastania

Wiek dorastania stanowi trudny teren dla badaczy nie tylko ze względu na wysoki stopień skomplikowania procesów rozwojowych spowodowany narastającymi zmianami ilościowymi i jakościowymi, ale także z uwagi na zwiększające się zróżnicowanie młodzieży wynikające z przynależności do różnych kręgów kulturowych oraz tempa i zakresu przemian cywilizacyjnych. Stąd w pracach poświęconych młodzieży występują wyraźne rozbieżności odnośnie niektórych zagadnień. Typowym przykładem jest tu problem potrzeby przygody i form jej zaspokajania. Lektura odnośnych pozycji wskazuje też na brak odrębnych badań empirycznych nad motywem przygody u dorastającej młodzieży. Jest rzeczą charakterystyczną, że żaden z autorów piszących o przygodzie nie określa bliżej tego terminu i nie podaje zasadniczych właściwości zdarzeń uznawanych przez dorastających za przygodę. Udzielenie odpowiedzi na pytania dotyczące warunków determinujących przeżycie przygody – i to z punktu widzenia samej młodzieży – wydaje się sprawą konieczną. Próbę taką podjęła autorka na podstawie badań własnych.

Celem niniejszego opracowania nie jest ukazanie całokształtu wyników analizy psychologicznej motywu<sup>1</sup> przygody w okresie dorastania, gdyż przekraczałoby to rozmiary artykułu, a jedynie zwrócenie uwagi na niektóre preferencje w zaspokajaniu tej potrzeby<sup>2</sup>, zwłaszcza zaś na rolę sytuacji niebezpiecznych i ryzykownych. Znaczenie badań tego aspektu – poza nadrzędną sprawą poszerzenia zasobu informacji o wieku dorastania – akcentują dodatkowo sygnały dochodzące z prac poświęconych problematyce czasu wolnego dzieci i młodzieży, przyczynom przestępczości oraz z środków masowego przekazu i statystyk milicyjnych ukazujących dużą liczbę nieszczęśliwych wypadków w tych grupach wiekowych. Rodzi się pytanie, w jakim

---

<sup>1</sup> Termin „motyw” jest używany zamiennie z terminem „potrzeba”, zgodnie z uwagami A. Bandury i R.H. Waltersa, A. Lewickiego, J. Pietera, J. Reykowskiego i innych.

<sup>2</sup> „Potrzeby psychiczne to właściwości osobowości człowieka mające charakter wymagań wewnętrznych”. J. R e y k o w s k i, *Z zagadnień psychologii motywacji*, Warszawa 1977, s. 96.

stopniu pragnienie przeżycia przygody może wywołać tendencję do działań niebezpiecznych dla zdrowia lub życia i działań polegających na łamaniu przepisów społecznych oraz czy niezamierzone zetknięcie się z zagrożeniem może być post factum uznane za przygodę.

Niektórzy autorzy, np. E.B. Hurlock, W.D. Wall, M. Żebrowska<sup>3</sup> podkreślają występowanie u dorastających pragnienia uczestniczenia w zdarzeniach niebezpiecznych dla zdrowia i życia. Chodzi tu zarówno o sytuacje powstałe niezależnie od poczynań młodzieży, jak i wywołane przez nią w mniej lub bardziej świadomy sposób. Należy pamiętać z jednej strony o nieumiejętności prawidłowej oceny niebezpieczeństwa, co podkreślają M. Dąbek i St. Gerstmann<sup>4</sup> a z drugiej o wzmożonej emocjonalności i silnej wyobraźni powodujących przeżywanie wyimaginowanego zagrożenia (L.D. Crow, A. Crow<sup>5</sup>).

Obok uściślenia pojęcia „sytuacji niebezpiecznej”, zawężonego tutaj do możliwości utraty zdrowia i życia, sprecyzowania wymaga też drugi interesujący nas termin, a mianowicie „sytuacja ryzykowna”. J. Kozielecki określa ryzyko jako prawdopodobieństwo niepowodzenia, czyli osiągnięcia wyniku niepożądanego<sup>6</sup>. Natomiast J. Pieter ogranicza pojęcie ryzyka do przedsięwzięć nie przymuszonych, eliminując z niego działania konieczne<sup>7</sup>. Jak się wydaje, u młodzieży decyzje ryzykowne dotyczące niebezpiecznych dla zdrowia czynów są najczęściej podejmowane samorzutnie, dlatego ograniczymy się do używania powyższego terminu w ujęciu J. Pietera.

Badania nad mechanizmami podejmowania decyzji ryzykownych przez dorastających w wieku 12–14 lat przeprowadził M. Dąbek<sup>8</sup>. Autor ten, skoncentrowany zresztą na poznawczym aspekcie zagadnienia stwierdza, że dla niektórych badanych możliwość zetknięcia się z niebezpieczeństwem jest atrakcyjną wartością. Odmienny pogląd przedstawia A. Janowski<sup>9</sup>, który podaje, że ryzyko i przygoda nie są wysoko cenione przez młodzież. Niestety A. Janowski nie definiuje tych pojęć i nie uzasadnia, dlaczego ujęte są łącznie. W dodatku czasem używa zamiennie określeń „ryzyko” i „ryzykanctwo”. Z kolei E.B. Hurlock i St. Gerstmann wspominają o częstym organizowaniu sytuacji zagrożenia dla zdrowia.

Równocześnie należy pamiętać, że ryzyko występuje w sytuacjach związanych z możliwością utraty innych wartości niż zdrowie. W krańcowych

---

<sup>3</sup> E.B. Hurlock, *Rozwój młodzieży*, Warszawa 1965; W.D. Wall, *Wychowanie i zdrowie psychiczne*; Warszawa 1960; M. Żebrowska (red.) *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977.

<sup>4</sup> St. Gerstmann, *Rozwój uczuć*, Warszawa 1976.

<sup>5</sup> L.D. Crow, A. Crow, *Adolescent development and adjustment*, New York 1956.

<sup>6</sup> J. Kozielecki, *Rozwiązywanie problemów*, Warszawa 1969, s. 124–125.

<sup>7</sup> J. Pieter, *Strach i odwaga*, Warszawa 1971, s. 128.

<sup>8</sup> M. Dąbek, *Psychologiczne mechanizmy podejmowania decyzji ryzykownych przez dzieci*, Warszawa – Wrocław 1976.

<sup>9</sup> A. Janowski, *Aspiracje młodzieży szkół średnich*, Warszawa 1977.

przypadkach może wiązać się z podejmowaniem śmiałych i użytecznych społecznie decyzji, co akcentuje np. M. Kozakiewicz<sup>10</sup>, ale również może skłaniać do oszukiwania i przestępstw. I. Kohlberg<sup>11</sup> na podstawie badań dzieci w wieku 8–15 lat stwierdza, że jednym z czynników wpływających na oszukiwanie jest gotowość do podejmowania ryzyka. Zarazem podkreśla rosnące z wiekiem przestrzeganie norm moralnych.

Analizując rolę ryzyka należy też pamiętać, że może ona być związana z uproszczonym schematem, jaki młodzież narzuca sobie samej lub z konformizmem w stosunku do grupy rówieśniczej (często niewłaściwie ocenianej). Podobne sugestie wynikają z badań A. Janowskiego i B. Zazzo. Sprawą wymagającą dalszych opracowań jest zróżnicowanie z uwagi na płeć. Niektórzy autorzy, jak S. Baley<sup>12</sup>, St. Gerstmann przypisują pociąg do ryzyka tylko chłopcom, według stwierdzeń innych (L.D. Crow, A. Crow, E.B. Hurlock, M. Żebrowska) płeć nie jest zasadniczą zmienną determinującą podejmowanie ryzyka. Niestety nie można podać wyników M. Dąbka, gdyż nie uwzględnia on zróżnicowania z uwagi na płeć.

Powyższe doniesienia, wsparte jeszcze wynikami uzyskanymi przez B. Zazzo<sup>13</sup>, skłaniają do stwierdzenia, że tendencja do ryzyka nie jest immanentną cechą wszystkich dorastających, więc i przeżycie przygody nie musi posiadać podobnych właściwości. Można zatem postawić hipotezę, że sytuacje niebezpieczne i ryzykowne często powodują przeżycie przygody, jednak nie są warunkami niezbędnymi i koniecznymi dla zaspokojenia tej potrzeby.

Dobór grupy badanej był uwarunkowany założeniem analizy problemu u młodzieży normalnej, a więc bez stwierdzonych objawów przestępczości oraz istotnych defektów rozwojowych i chorób psychicznych. Dodatkowe kryteria dotyczyły ograniczenia się do młodzieży uczącej się w szkołach podstawowych i średnich na terenie wielkomiejskim<sup>14</sup>. Grupę badaną stanowiło 180 uczniów w okresie dorastania, czyli w wieku 12–17 lat (zgodnie z periodyzacją przyjętą przez większość polskich psychologów i pedagogów, a uza-

Płeć	Wiek		Młodszy		Starszy		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Dziewczeta	47	51,1	54	61,4	101	56,1		
Chłopcy	45	48,9	34	38,6	79	43,9		
Razem	92	100,0	88	100,0	180	100,0		

<sup>10</sup> M. Kozakiewicz, *Paradoksy młodzieżowe*, Warszawa 1970.

<sup>11</sup> J. Reykowski, *Z zagadnień psychologii motywacji*, Warszawa 1977, s. 232–233.

<sup>12</sup> S. Baley, *Psychologia wieku dojrzewania*, Lwów – Warszawa 1932.

<sup>13</sup> B. Zazzo, *Oblicza młodości. Psychologia różnicowa wieku dorastania*, Warszawa 1972.

<sup>14</sup> Na terenie m. Krakowa, w latach 1975–1977.

sadnioną teoretycznie przez M. Żebrowską). Charakterystykę badanych z uwagi na płeć i wiek przedstawia tabela.

Wybraną strategią badań były badania poprzeczne. Jako metody badawcze zastosowano: 1) wypracowania pisemne poświęcone opisom przygody przeżytej i wymarzonej, 2) ankietę zawierającą pytania otwarte dotyczące sposobów spędzania czasu wolnego i pragnień w tym zakresie oraz ewentualnych zajęć pozaszkolnych, 3) Inwentarz Osobowości „Maudsley Personality Inventory” H.J. Eysencka w adaptacji M. Choynowskiego, 4) wywiad nieformalny i 5) analizę dokumentacji.

Zasadniczym źródłem służącym do ustalenia warunków determinujących przeżycie przygody w ujęciu samej młodzieży były wypracowania pisemne, w których badani mieli opisać przeżytą przez siebie przygodę oraz przygodę, jaką chcieliby przeżyć. Wypracowania stanowią przydatną metodę stosowaną do badania procesów emocjonalno-motywacyjnych dorastających. Opierają się na powstających u młodzieży skłonnościach do autoanalizy i zwierzeń. Dzięki swobodzie wypowiedzi pozwalają na uchwycenie hierarchii spraw nadanej przez samych badanych, a równocześnie niwelują w pewnym stopniu sztuczność cechującą zachowanie obserwowanych. Z drugiej strony przy interpretacji wypracowań należy pamiętać o deklaratywności młodzieży. Z tego względu nie proszono badanych o samoocenę. Stosowany pomocniczo wywiad nieformalny służył do uporządkowania i skonfrontowania informacji podanych w wypracowaniach i ankiecie. Podczas rozmów przeprowadzanych indywidualnie i w grupach, pytano także czy pewne zdarzenia, np. wagary, niespodziewany brak zajęć szkolnych itp. mogą być uznane za przygodę.

Obraz form zaspokajania potrzeby przygody, jaki zarysował się w podanych opisach przygody przeżytej i upragnionej był bardzo zróżnicowany. W celu sformułowania twierdzeń ogólnych należało go odpowiednio uporządkować. Jako podstawową jednostkę analizy wybrano pojęcie „sytuacji” w ujęciu T. Tomaszewskiego<sup>15</sup>. Oddziaływanie sytuacji jako układu stymulacyjnego jest wyznaczone zarówno przez cechy i stan jej poszczególnych elementów, jak i reaktywność podmiotu. Podkreślana przez Tomaszewskiego konieczność wyróżnienia w każdej sytuacji określonego człowieka będącego jej podmiotem, szczególnie przystaje do koncepcji polegającej na analizie potrzeby przygody z punktu widzenia samej młodzieży.

Określone własności układów sytuacyjnych uznanych za przygodę, jak: czas trwania (jedna sytuacja behawioralna lub sekwencja sytuacji), rodzaj elementów wyróżnionych przez podmiot (personalny lub niepersonalny), charakter interakcji podmiotu z wyróżnionymi elementami (zakłócony lub niezakłócony) stanowią podstawę do klasyfikacji form zaspokajania potrzeby

---

<sup>15</sup> „Sytuacją będziemy nazywali układ wzajemnych stosunków człowieka z innymi elementami jego środowiska w określonym momencie czasu”. T. T o m a s z e w s k i, *Psychologia*, Warszawa 1975, s. 17.

przygody oraz pozwalają na uchwycenie wspólnych i koniecznych cech tego motywu u dorastających.

Materiał badawczy analizowany w powyższy sposób wskazuje na możliwość przeżycia przygody bez udziału niebezpieczeństwa i ryzyka. Spośród czterech wyodrębnionych przez autorkę form zaspokajania tej potrzeby tylko jedna (nazwana „incydentalną”) odznacza się zakłóceniem układu sytuacyjnego, zaburzeniem interakcji subiektywnie odczuwanym przez podmiot. Natomiast genezą bezpiecznego przeżycia przygody mogą być silne zainteresowania (forma „poznawczo-estetyczna”), kontakt z innymi ludźmi („interpersonalna”) lub uczestniczenie w szeregu sytuacji behawioralnych odznaczających się zmiennością elementów i możliwością swobodnego działania podmiotu („kalejdoskopowa”). Wspólne, zasadnicze właściwości przygody w ujęciu dorastających polegają na odmienności od codzienności oraz braku planowania i przewidywania samego pojawienia się, przebiegu lub wyniku danych układów sytuacyjnych.

Skoncentrujmy się obecnie – zgodnie z zasadniczym tematem opracowania – na związanej z sytuacjami niebezpiecznymi i ryzykownymi „incydentalnej” formie przygody. Jak już wskazano wyżej, na plan pierwszy wysuwa się w niej subiektywne poczucie zagrożenia. Niebezpieczeństwo jest czasem wyimaginowane (widok zaskrońca traktowanego jako żmija, nocne podchody harcerskie), czasem realnie istniejące (upadek do wody, płynięcie na materacu znoszonym w morze, upadek z fury wiozącej siano). Zagrożenie dla zdrowia i życia może powstać albo niezależnie od aktywności podmiotu, albo jako rezultat impulsywnego działania, złej orientacji w strukturze sytuacji, braku umiejętności przewidywania skutków własnego postępowania, niekiedy wyraźnego nieposłuszeństwa. Zaburzenie interakcji jest nagłe i krótkotrwałe, czyli zgodnie z podziałem czasowym stressu podanym przez J. Reykowskiego<sup>16</sup> występuje tu stress doraźny. Warunkiem określenia danego zdarzenia mianem przygody jest uniknięcie długotrwałych, negatywnych następstw zagrożenia.

Wybór utworzonych form przeżycia przygody nie jest równomierny, gdyż aż 65% badanych<sup>17</sup> wiąże zaspokojenie tej potrzeby z uczuciem zagrożenia. Sytuacje stymulujące nie dotyczą jednak nauki szkolnej, tak w aspekcie radości i sukcesów, jak i obaw czy zagrożenia. Również zajęcia pozaszkolne, treningi sportowe i zawody nie są źródłem przygody.

Związek sytuacji zakłócenia z omawianym motywem jest modyfikowany przez płeć i wiek. Chłopcy jako grupa wyraźniej preferują zaburzenie interakcji, gdyż formę „incydentalną” wybiera 71,2% wszystkich chłopców, przy 60,0% dziewcząt. Natomiast wiek wpływa na osłabienie tej relacji, a mianowicie u uczniów młodszych wybór kształtuje się na poziomie 73,0%, a u star-

---

<sup>16</sup> J. Reykowski, *Funkcjonowanie osobowości w warunkach stressu psychologicznego*, Warszawa 1966, s. 214–216.

<sup>17</sup> Procent jest podawany w stosunku do liczebności umieszczonych w tabeli.



szych 55,2%. Wyniki te potwierdzają znaczenie niebezpieczeństwa w motywacji dorastających (i dziewcząt i chłopców), niezależnie od faktu, że nie zawsze ma ono rzeczywistą podstawę.

Ujawniona rola niebezpieczeństwa w przeżyciu przygody wymaga bliższej analizy pod kątem realnego zagrożenia dla zdrowia i życia badanych. Najczęściej chodzi o możliwość utonięcia, poważne upadki, okaleczenia, ewentualność uszkodzenia w trakcie wypadków drogowych. Wśród badanej populacji podobnych przypadków było 36,0%, czyli 1/3 dorastających była narażona na kalectwo lub chorobę.

Powyższe dane odmiennie kształtują się przy uwzględnieniu czterech grup wyodrębnionych z uwagi na płeć i wiek (por. tabela). Mianowicie wraz z wiekiem wyraźnie zmniejsza się ilość dziewcząt, które znalazły się w sytuacjach niebezpiecznych (36,8% młodszych przy 19,1% starszych), natomiast w odniesieniu do analogicznych grup chłopców występuje zjawisko odwrotne (43,2% młodszych i 55,2% starszych). Jak się wydaje, wytłumaczenie tego faktu należy wiązać ze zmniejszającą się wraz z wiekiem aktywnością motoryczną dziewcząt i wytwarzającą się u nich postawą dorosłości i ostrożności. W przypadku chłopców podobne zjawiska nie występują tak silnie. Równocześnie wysoka pozycja sprawności fizycznej powoduje u chłopców przesadną ocenę własnych możliwości ruchowych. Wreszcie częściej niż dziewczęta wybierają oni takie gry i zabawy, które mogą narazić na utratę zdrowia i tendencja ta nie maleje wraz z wiekiem. Chłopcy są też poddani mniejszej niż dziewczęta kontroli dorosłych.

Jak wskazano uprzednio, sytuacje niebezpieczne mogą wystąpić z przyczyn losowych albo jako skutek ryzykownej aktywności dorastających. W aspekcie analizowanego problemu należy teraz ustalić częstotliwość pojawiania się u badanych tendencji do ryzyka. Jak podkreślają doniesienia wielu autorów, charakterystyczna lekkomyślność części młodzieży wynika z faktu, że mimo teoretycznej znajomości skutków ewentualnych poczynań, nie potrafi ona ich odczuć i uwzględnić. W odniesieniu do uzyskanego materiału badawczego wzięto pod uwagę te przypadki, co do których można było sądzić, iż dorastający winni posiadać minimum informacji związanych z prawdopodobieństwem wystąpienia niepożądanego wyniku. Nie uwzględniono stopnia uświadomienia sobie ryzyka przez podmiot, gdyż w wielu przypadkach było to rzeczą niewykonalną.

Wyraźna tendencja do ryzyka występuje u 22,8% ogółu badanych, którzy opisali przygodę przeżytą. Związek motywu przygody z podejmowaniem działań ryzykownych jest silniejszy u chłopców niż u dziewcząt, jednak różnice wyznaczone przez płeć zmniejszają się przy uwzględnieniu takiej zmiennej, jak wiek. Mianowicie w grupie dziewcząt młodszych tylko 5,0% wykazuje wyraźne tendencje ryzykowne, a w grupie chłopców młodszych aż 40,0%, natomiast u dziewcząt starszych – 19,1%, a chłopców starszych – 37,0% badanych należących do danej grupy.

Należy więc stwierdzić, że najmniejsze nasilenie tendencji ryzykownych występuje u dziewcząt młodszych jako grupie. W odniesieniu do starszych dziewcząt porównanie danych dotyczących niebezpieczeństwa i ryzyka pozwala zauważyć, że znalezienie się osób z tej grupy w sytuacjach zagrażających zdrowiu jest prawie wyłącznie wynikiem własnych, ryzykownych poczynań. Z kolei zaskakujący wydaje się fakt zmniejszania się roli ryzyka w przeżyciu przygody w grupie starszych chłopców. Niezależnie od dalszych poszukiwań uwzględniających inne zmienne, obecnie można podać próbę interpretacji – opartą o wywiad – tego zjawiska. Można sądzić, że w przeciwieństwie do młodszych, starsi chłopcy dostrzegają więcej możliwości podejmowania decyzji w sytuacjach niepewnych. Z kolei nie wszystkie podobne sytuacje łączą oni z przygodą (a przytoczone dane ilustrują wyłącznie taki związek). Mimo zastrzeżeń dotyczących nie zawsze prawidłowej oceny zdarzeń przez badanych, gdyż jak pisze B. Zazzo „obraz samego siebie, który daje nam osoba badana, może być fałszywy a jednocześnie szczerzy”<sup>18</sup>, warto podkreślić, że związek wyraźnych tendencji ryzykownych z motywem przygody nie jest nierozłączny.

Analizie została również poddana tendencja do ryzyka ujawniona w opisach upragnionej przygody. Należy pamiętać, że na kształt wymarzonych modeli wpływają wzorce asymilowane przez jednostkę z otoczenia, często przetwarzane zależnie od poziomu operacji intelektualnych. Badania potwierdzają wyraźny wpływ środków masowego przekazu, literatury i filmu. Równocześnie trzeba podkreślić znaczenie mentalizacji potrzeby przygody, dostosowanie konstruowanej sytuacji do pożądanego poziomu stymulacji. Wśród wyobrażeń upragnionej przygody wyróżniają się takie, w których podmiot wyraźnie akcentuje moment zagrożenia spowodowany własną aktywnością. Podobnych przypadków jest w badanej populacji 40,0%, również przeważają chłopcy (47,0% przy 25,0% dziewcząt). Wiek nie wpływa na zróżnicowanie ilościowe, a jedynie jakościowe, mianowicie u starszych wzrasta egzotyka sytuacji. Należy więc podkreślić, że nawet w przypadku wyobrażeniowo-marzeniowych form zaspokajania, posiadających też walor kompensacyjny, ryzykowna działalność podmiotu nie jest warunkiem koniecznym.

Odrębnego potraktowania wymaga ewentualny związek zawartych w motywie przygody tendencji ryzykownych z wystąpieniem poważniejszych trudności wychowawczych, z możliwością wykołejenia się. Zebrany materiał badawczy nie potwierdza podobnej zależności przyczynowo-skutkowej. Ilość przypadków świadczących o łamaniu przepisów prawnych, wagarach itp. nie przekracza 3,0% i występuje tylko w grupach młodszych (jazdy bez biletów, wagary – ale z zajęć pozaszkolnych). Nie oznacza to, że pozostali badani podobnie nie postępują. Świadczy natomiast – nawet przy zastrzeżeniach

<sup>18</sup> B. Zazzo, *Oblicza młodości. Psychologia różnicowa wieku dorastania*, Warszawa 1972, s. 40.

związanych deklaracyjnością dorastających – o niełączeniu takiego postępowania z motywem przygody. Potwierdzeniem powyższego stanowiska są wypowiedzi uczniów, w tym i przynajmniej się do sporadycznych wagarów. Należy podkreślić, że sytuacje stressowe odczuwane jako przeżycie przygody nie powodują agresji antyspołecznej. Z omawianym motywem łączą się, zgodnie z podziałem uczuć dorastającej młodzieży wprowadzonym przez L. Cole'a<sup>19</sup>, stany pozytywne i obronne. Wyniki badań własnych upoważniają zatem do stwierdzenia, że czyny agresywne, nawykowe wagarowe, ucieczki i inne objawy wykolejenia mają bardziej złożoną podstawę niż dążenie do przygody. Potwierdzeniem tego są dane zawarte w pracach A. Bandury, R.H. Waltersa, H. Spionek<sup>20</sup>, M. Żebrowskiej i innych.

Powyższe uwagi dotyczą tylko młodzieży podobnej do badanej. Inaczej może się kształtować motyw przygody u młodzieży zagrożonej, wykolejającej się, przestępczej. Cz. Czapów i St. Jedlewski podkreślają niekorzystny wpływ środków masowego przekazu na młodzież wykolejoną, która często selektywnie odbiera przekazywane treści i nie dostrzega ogólnej wymowy utworu<sup>21</sup>. Z kolei I.B. Weiner stwierdza, że młodzież psychopatyczna szybko ulega znużeniu i aby zabić nudę, może popełnić przestępstwo<sup>22</sup>.

Jak sygnalizowano uprzednio, ujęcie motywu przygody reprezentowane przez młodzież normalną może przejawiać się niekiedy w tzw. przeciętnych trudnościach wychowawczych, zwykle polegających na łamaniu nakazów i zakazów dotyczących zdrowia i ogólnego bezpieczeństwa.

Omawiane preferencje w zaspokajaniu potrzeby przygody rozpatrywano też w świetle zależności od takich dymensji osobowości, jak ekstrawersja – introwersja i neurotyzm – zrównoważenie (według koncepcji H.J. Eysencka). Należy podkreślić, że stymulacyjne oddziaływania układu sytuacyjnego jest określone zarówno przez cechy jego elementów, jak i właściwości podmiotu, zwłaszcza wyznaczone temperamentalnie. Poszczególne jednostki różnią się między sobą zapotrzebowaniem na optymalny dla nich poziom pobudzenia. Badania J. Strelaua i jego współpracowników wskazują na przykład, że zapotrzebowanie neurotyków na stymulację jest mniejsze niż osób nieneurotycznych. Zespół ten stwierdza też korelację między ekstrawersją a siłą pobudzenia i ruchliwością procesów pobudzania i hamowania<sup>23</sup>. Na tej pod-

<sup>19</sup> *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży* (red. M. Żebrowska), Warszawa 1977, s. 716.

<sup>20</sup> A. Bandura, R.H. Walters, *Agresja w okresie dorastania*, Warszawa 1968; H. Spionek, *Psychologiczna analiza trudności i niepowodzeń szkolnych*, Warszawa 1970.

<sup>21</sup> Cz. Czapów, St. Jedlewski, *Pedagogika resocjalizacyjna*, Warszawa 1971, s. 393–395.

<sup>22</sup> I.B. Weiner, *Zaburzenia psychiczne w wieku dorastania*. Warszawa 1977, s. 461–463.

<sup>23</sup> Analiza korelacji między cechami osobowości mierzonymi testem MPI H.J. Eysencka a temperamentalnym poziomem energetycznym jest zawarta w pracach: J. Strelau, *Temperament i typ układu nerwowego*, Warszawa 1969; *Rola cech temperamentalnych w działaniu* (red. J. Strelau), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, W. Sanocki, *Kwestionariusze osobowości w psychologii*, Warszawa 1978.



stawie można sądzić, że jednostki różniące się wielkością zapotrzebowania na stymulację, mogą różnić się między sobą oceną stopnia niebezpieczeństwa oraz szukaniem lub unikaniem ryzyka.

W zakresie wymiaru ekstrawersja–introwersja 48,9% ogółu badanych uzyskało wyniki średnie (74–26 centyli). Jednostek wyraźnie ekstrawertywnych (100–75 C) było 27,2%, a jednostek wyraźnie introwertywnych było 23,9%. W zakresie wymiaru neurotyzm–zrównoważenie również około połowa badanych, bo 49,4% uzyskała poziom średni. Jednak procent badanych z wynikami powyżej 75 C wynosi 32,8%, a poniżej 25 C wynosi 17,8%, co potwierdza typową dla okresu dorastania chwiejność emocjonalną.

Wyniki badań wskazują, że ani wysoki, ani niski poziom ekstrawersji nie różnicuje w zakresie przeżycia przygody w formie „incydentalnej”, którą przedstawia odpowiednio 55,0% i 50,0% badanych o takim nasileniu powyższego czynnika. (Ekstrawersja przyczynia się natomiast do wyboru formy „kalejdoskopowej”, a introwersja – „poznawczo-estetycznej”). Różnice między osobami o wysokich i niskich wynikach w skali E występują dopiero przy marzeniowo-wyobrażeniowym zaspokajaniu potrzeby przygody. Tendencje ekstrawertywne powodują zwiększenie pragnienia niebezpieczeństwa, które wybiera 50,0% osób z tej grupy przy 22,5% z grupy introwertyków. Wyniki te potwierdzają przytaczane już uwagi o roli marzeń w dążeniu do optymalnej stymulacji.

Dane dotyczące realnego zaspokajania potrzeby przygody w formie opartej na zakłóceniu interakcji ulegają zmianie przy pominięciu jednostek opisujących sytuacje oparte na niebezpieczeństwie wyimaginowanym lub wynikłym z przyczyn losowych. Analiza wyników uzyskanych w teście MPI przez 41 osób, u których przeżycie przygody zostało spowodowane ryzykownym działaniem, ujawnia inne zależności. Mianowicie tylko 8 osób (19,5%) odznacza się wyraźną introwersją, a reszta to jednostki o wysokim (56,1%) i średnim (24,4%) poziomie ekstrawersji. Do pełnego naświetlenia powyższych zależności przyczynia się uwzględnienie drugiego wymiaru osobowości, jakim jest neurotyzm–zrównoważenie. U ekstrawertyków występuje różny poziom neurotyzmu, choć z przewagą niskiego, natomiast wszyscy introwertycy charakteryzują się poziomem bardzo wysokim (100–95 C). W przypadku introwertyków, a więc jednostek unikających sytuacji niepewnych, uwidacznia się zaburzający wpływ silnego zneurotyzowania. Można więc zauważyć, że związek tendencji do ryzyka z dymensją ekstrawersja–introwersja jest jednoznacznie określony tylko w przypadku jednostek ekstrawertywnych, natomiast w przypadku jednostek introwertywnych decyduje o nim wysoki neurotyzm.

Modyfikujący wpływ cech neurotycznych potwierdza się w trakcie analizy wypadków przeżywania wyimaginowanego niebezpieczeństwa. Wśród osób nieneurotycznych brak jest łączenia motywu przygody z zagrożeniem nieistniejącym realnie. Takie ujęcie występuje tylko przy wysokich i średnich

wynikach w skali N i potwierdza istnienie u tych osób lęku nieproporcjonalnego do rzeczywistego zagrożenia. Niski poziom neurotyzmu zmniejsza też udział marzeniowych form zaspokajania potrzeby przygody.

Należy dodać, że występujące między określonymi grupami różnice w ujęciu motywu przygody wynikają także z odmiennego modelu dymensji osobowości, cechującego większość jednostek należących do danej grupy. Na przykład chłopcy młodszy jako grupa są najbardziej ekstrawertywni i najmniej neurotyczni, a dziewczęta starsze jako grupa są najbardziej introwertywne i neurotyczne.

Na określone preferencje w zaspokajaniu potrzeby przygody wpływa też sposób spędzania czasu wolnego oraz jego akceptacja przez jednostkę. Uzyskane wyniki wskazują, że w grupie badanych cechujących się urozmaiconą aktywnością w czasie wolnym właściwości potrzeby przygody są zgodne z tendencjami charakteryzującymi całą populację. Pewne zależności ujawniają się dopiero w odniesieniu do tych badanych, u których występuje tylko aktywność ruchowa<sup>24</sup>, czasem połączona ze sporadycznym oglądaniem TV. Mała liczebność tej grupy (19 osób) skłania do dużej ostrożności w formułowaniu wniosków. Symptomatyczny wydaje się jednak fakt, że 78,9% tej grupy podejmuje decyzje ryzykowne. Należą tu przede wszystkim chłopcy młodszy, wyraźnie ekstrawertywni. Niezależnie od ich zwiększonego zapotrzebowania na stymulację można sądzić, że stosowane oddziaływania wychowawcze są bardzo ubogie. Akceptacja własnego czasu wolnego, wyrażana przez 43,9% uczniów (niezależnie od skarg na brak czasu) nie powoduje zmian w ujęciu motywu przygody. Natomiast wpływ dezaprobaty jest zróżnicowany w zależności od tego, jakich zmian badani pragną. Tendencji do ryzyka zdaje się sprzyjać pragnienie częstszych kontaktów z rówieśnikami (a nie np. swobody lub występowania konkretnych sposobów spędzania czasu wolnego) jeśli występuje jako jedyne zastrzeżenie.

Należy dodać, że niekiedy przeżycie przygody w formie „incydentalnej” wynika z zadań podjętych przez podmiot, zwłaszcza związanych z pełnieniem roli harcerza. Wpływ harcerstwa, jako korzystnego wychowawczo źródła sytuacji trudnej jest jednak wyraźniejszy u starszych badanych. Wynika to może z różnych programów dla danych grup wiekowych, może z różnej motywacji wstępowania do ZHP. Trzeba zwrócić większą uwagę na ten aspekt pracy Związku.

W zakończeniu należy podkreślić, że sytuacje niebezpieczne i ryzykowne nie są nierozłącznie związane z potrzebą przygody, choć często przyczyniając się do zaspokojenia tej potrzeby przez dorastających. Rola ich jest zróżnicowana nie tylko z uwagi na płeć, ale także wiek, warunki życia, a przede wszystkim określone zapotrzebowanie na stymulację. Należy pamiętać, że dla ogólnego rozwoju jednostki korzystne jest powiązanie motywu przygody za-

<sup>24</sup> Terminem tym objęto zarówno swobodne zabawy z rówieśnikami, jak i uczęszczanie na treningi sportowe.

równy ze sferą realną, jak i marzeniowo-wyobrażeniową. Dążenie do realnego przeżycia przygody może powodować tzw. przeciętne trudności wychowawcze, zwykle związane z nieprzestrzeganiem zakazów i nakazów dotyczących zdrowia. Podobnym jednostkom należy starać się stworzyć możliwości zaspokojenia tej potrzeby zgodne z ich zapotrzebowaniem na stymulację, a równocześnie zwrócić uwagę na całokształt ich aktywności w aspekcie diagnostycznym i terapeutycznym.